

# Klamra przedstawia piękno alternatywnego teatru

**POD PATRONATEM  
GAZETY WYBORCZEJ**

**Alternatywne Spotkania  
Teatralne Klamra to jeden  
z najważniejszych w Polsce  
przeglądów scen  
niezależnych.**

**Ten niezwykle mądry  
i inspirujący festiwal  
zacznie się 12 marca  
w Toruniu.**

GRZEGORZ GIEDRYS

Klamra zadebiutowała w 1993 roku w toruńskiej Od Nowie. Przez ten czas w klubie gościły najważniejsze grupy związane z niezależnymi środowiskami twórczymi. Zdaniem wielu krytyków i teatrologów, festiwal od lat należy do najważniejszych wydarzeń teatralnych w kraju. Organizatorzy od lat stawiają na różnorodność - chcą pokazać jak najszersze spektrum sceny alternatywnej w Polsce, wskazać na bogactwo i wielość wydarzeń teatralnych. Klamra jest także czujna, jeśli chodzi o zupełnie nowe zjawiska estetyczne.

MATERIAŁ ORGANIZATORA



**Klub Komedii zaprezentuje improwizowany musical. Na oczach widzów narodzi się spektakl muzyczny**

Po spektaklach odbywają się długie i czasami zaciekle dyskusje. - To stało się już znakiem rozpoznawczym Klamry - opowiada Justyna Bierluch z klubu Od Nowa. - Są one niezwykle ważne dla widzów i artystów. Rozmowy te są bardzo inspirujące nie tylko dla publiczności, ale w dużej mierze dla teatrów, które nieczęsto

mają możliwość tak bezpośredniej konfrontacji z widzami.

Choć festiwal nie odbywa się w formule konkursu, widzowie Klamry wyłaniają najlepszy spektakl w plebiscycie - jedyną nagrodą jest zaproszenie na przyszłoroczną edycję przeglądu.

Kogo w tym roku zobaczymy na Klamrze? 12 marca o godz. 19 w klu-

bie Od Nowa przy ul. Gagarina 37A w Toruniu wystąpi neTheatre, który pokaże wyjątkowe widowisko „Kogo szukacie - znak Jonasza”. Następnego dnia o tej samej porze poznamy „Projekt: Matka” teatru Kana. O godz. 21 w Od Nowie To-EN Butoh Company zaprezentuje swój „Melanż”.

14 marca o godz. 19 czeka nas „Kabarret olbrzymów” w wykonaniu Teatru Cinema. RFM Mazut przyjedzie do Torunia ze spektaklem „Xhumacja”, który zobaczymy 15 marca o godz. 19. Tego samego dnia dwie godziny później poznamy musical improwizowany w wykonaniu Klubu Komedii. 16 marca o godz. 19 Laura Leisch pokaże przedstawienie „Wera V”. O godz. 21 Joanna Dudak i Katarzyna Pastuszek zapraszają na swój performance „Track (s)”.

Ciekawie zapowiada się także 17 marca, kiedy o godz. 19 zaprezentuje się Sopotki Teatr Tańca i jego widowisko „Wszystko, co widać. OHIO”. A o godz. 21 czeka nas Studio Form Światła i widowisko „Labirynty pustyni”. Czestym gościem Klamry jest teatr Porywacza Ciał, który następnego dnia o godz. 19 pojawi się z „Szyszynką”.

Festiwal zamknie 19 marca o godz. 19 Komuna//Warszawa, która pokaże „Dzienną 1961” - wariację na temat znanego cyklu powieściowego Franka Herberta.

Gośćmi specjalnymi imprezy są reżyser teatralny Paweł Passini oraz Leszek Mądzik, twórca Sceny Plastycznej KUL. ●

Więcej: [www.odnowa.umk.pl/](http://www.odnowa.umk.pl/)

**Wszystko na temat festiwalu**

[torun.wyborcza.pl](http://torun.wyborcza.pl)

## Życie codzienne Matki Polki

**Spektakl „Projekt: Matka” to prze-  
wrotna, pełna ironii i humoru opo-  
wieść o młodych matkach, odkry-  
wających jasne i ciemne strony  
macierzyństwa. Z tym głośnym  
przedstawieniem przyjedzie do To-  
runia teatr Kana ze Szczecina.**

GRZEGORZ GIEDRYS

Ten legendarny zespół istnieje od 1979 roku. Początkowo działał jako teatr studencki, potem stopniowo uzyskiwał coraz większą dojrzałość artystyczną i samodzielność organizacyjną. Przełomowe dla istnienia teatru znaczenie miały dwa przedstawienia na podstawie twórczości Wieniedikta Jerofiejewa „Moskwa-Pietuszki” (1989) i „Noc” (1993). Szczecinianie zaprezentowali te spektakle na renomowanych światowych scenach i zdobyli entuzjastyczne recenzje na łamach „The Times”,

„Los Angeles Times”, „Los Angeles Weekly”, „The Scotsman”, „Backstage”. Ponadto „Noc” w 1994 roku otrzymała nagrodę First Fringe i Critics Award na festiwalu w Edynburgu. Zespół grał we wszystkich większych miastach Polski oraz brał udział w najważniejszych festiwalach teatrów poszukujących i festiwalach sztuki.

„Projekt: Matka” to opowieść o ich zmaganiach z samym sobą i światem, z wyobrażeniami i oczekiwaniami na temat bycia dobrą mamą. - Czy dobra, kochająca mama może sobie pozwolić na chwile słabości? Czy może czuć się bezradna i zagubiona, wściekła i sfrustrowana? Czy ma prawo wyrażać swoje emocje? W spektaklu chcemy się też przyjrzeć temu, jak młode mamy funkcjonują w naszym społeczeństwie. Czy mają przestrzeń i warunki do swobodnego wyrażania siebie i realizacji swoich potrzeb? Poruszamy na przykład temat karmienia

piersią w miejscu publicznym. Czy państwo wspiera je w opiece nad dziećmi i w powrocie do pracy? - zastanawiają się twórcy widowiska.

Spektakl jest adresowany przede wszystkim do kobiet. - Dla tych, które doświadczają macierzyństwa, może stać się wsparciem i sposobnością do odreagowania trudnych, ukrywanych emocji. Dla tych, które dopiero planują zajście w ciążę, może stać się źródłem wiedzy i zachętą do bycia mamą - mówią autorzy przedstawienia.

Spektakl wyreżyserował Mateusz Przyłęcki. Scenariusz jest kompilacją tekstów mam, które swoje doświadczenia związane z macierzyństwem opisują na blogach. Wystąpią: Bibianna Chimiak, Marta Giers-Sanecka, Karolina Sabat. „Projekt: Matka” zobaczymy 13 marca na Klamrze. ●

## Zbawienie zawdzięczamy kobietom

**Golgota wprowadza mocno porządek ciała i jego cierpienia. Moment, kiedy w ciele sublimuje się to, co boskie, i oddziela się od tego, co ludzkie, to jest moment bardzo inspirujący dla mojego teatru.**

PAWEŁ PASSINI\*

Visitatio Sepulchri uznaje się za najstarszy zabytek nowożytnego teatru europejskiego - to był bardzo krótki moment, kiedy teatr gościł w kościele. Visitatio Sepulchri miało bardzo prostą strukturę i polegało na tym, że trzy Marie idą do grobu - idą do ołtarza, który był zasłonięty i symbolizował grób Chrystusa. Naprzeciw wychodził anioł, pytając: „Kogo szukacie?” One na to odpowiadają: „Jezusa z Nazaretu”. „On zmartwychwstał” - mówił wtedy anioł. W różnych wersjach zadaje ważne pytanie: „Dlaczego szukacie żywego wśród umarłych?”

Zaczęliśmy drażyć w tym materiale. We wszystkich ewangeliach jest napisane, że Marie obchodziły szabat - wiemy, że były religijnymi Żydówkami. Ponadto, jak wiemy, pierwsi chrześcijanie uważali się za bardziej religijnych Żydów. Marie zatem bardzo skrupulatnie przestrzegaly wszelkich przepisów. Sytuacja wygląda tak, jakbyśmy chcieli ją zrekonstruować - w piątek po południu Chrystus umiera na krzyżu i zostaje szybko złożony do grobu, bo podczas szabatu nie można nic zrobić z ciałem. Marie muszą odczekać piątek, całą sobotę i niedzielny poranek. Myślny się zastanawiali, co można zrobić w szabat.

Przed wszystkim wtedy należy się skupić na studiowaniu Tory i zastanawialiśmy się, jakim jej fragmentem mogły zająć się Marie. Gdzie mogły szukać odpowiedzi, na czym będzie polegać zmartwychwstanie? Takim fragmentem, na który zresztą powołuje się sam Chrystus, jest Księ-



ga Jonasza. My próbujemy stworzyć taką opowieść, w której zadajemy sobie pytanie o to, jakie było oczekiwanie tych Marii. A z drugiej strony, jaka była droga Jonasza wyjścia z tej ryby, bo to jest tak naprawdę pierwsze starotestamentowe powstanie z martwych.

Dla wielu teologów, których poprosiliśmy o pomoc podczas pracy nad tym spektaklem, wydało się ciekawe to, że wśród tych Marii, które idą do grobu, nie ma Matki Boskiej. I pozostaje pytanie, dlaczego - wokół tego pytania krąży tekst Artura Paługi - dlaczego tej najważniejszej Marii w tej sytuacji brakuje? To dlatego, że ona bardziej niż te pozostałe wierzy, że zmartwychwstanie nastąpi? Nie ma po co iść do grobu, bo wiadomo, że on będzie pusty?

Golgota wprowadza mocno porządek ciała i jego cierpienia. Moment, kiedy w ciele sublimuje się to, co boskie, i oddziela się od tego, co ludzkie, to jest moment bardzo inspirujący dla mojego teatru. Spektakl, który tworzymy, na pewno będzie mocno oddziaływał na zmysły poprzez cielesność i fizyczność.

Całe chrześcijaństwo zawdzięczamy kobietom, bo to one pierwsze przekazują wieść o zmartwychwstaniu. Jeden wieczór, dzień, wieczór i poranek to był czas jak stworzenie świata. ●

\*Reżyser teatralny, twórca neTheatre, który do Torunia przyjedzie z widowiskiem „Kogo szukacie - znak Jonasza”.

## Wszyscy wielcy mistycy doznawali ośnienia na pustyni

**„Diuna” Franka Herberta to najpopularniejszy cykl powieści science fiction XX wieku. Z tym niezwykle ważnym tekstem zmierzyła się Komuna//Warszawa.**

GRZEGORZ GIEDRYS

Komuna//Warszawa to niezwykle wszechstronna formacja artystyczna, która od 1989 roku zajmuje się działaniami z pogranicza teatru, ruchu plastycznego oraz sztuki performance'u. Realizuje również interdyscyplinarne działania wykraczające poza obszar sztuki. Angażuje się w projekty lokalne i animowanie życia kulturalnego.

Teraz artyści postanowili stworzyć swoisty prequel do „Diuny”. Jak wiadomo, ten cykl Franka Herberta ustanowił nowy kanon literatury science fiction, ale znacznie też przekroczył ramy gatunku, mieszając dyskurs filozoficzny z przewidywaniami futurologicznymi i wartką akcją: rozważania o genetyce oraz przetrwaniu ludzkości wobec kurczących się zasobów to główne wątki tej opowieści.

Podobnie jak w literackim oryginale osią spektaklu jest pustynia. - Filozoficznie „pustynia” to miejsce spotkania z Bogiem, ze sobą, przemiany, nowego początku lub śmierci. Pustynia we współczesnym świecie to złoża ropy, a więc źródło bogactwa i władzy. Ale także zagrożenie zagładą z powodu braku wody - mówią twórcy spektaklu.

Komuna//Warszawa opisuje fikcyjną wyprawę autora „Diuny” do Iranu w 1961 roku. Frank Herbert zostaje wysłany z tajną misją na Bliski Wschód, przez kilka dni przebywa w pustynnym mieście Jazd, czekając na spotkanie z kurierem. Być może pod wpływem narkotyków wyrusza na samotną wyprawę na pustynię. Tam doznaje ośnienia. Widzi możliwe scenariusze rozwoju świata. Wizje staną się zaczątkiem napisanej wkrótce literackiej sagi.

Spektakl, który zobaczymy ostatniego dnia Klamry, powstał w koprodukcji z Teatrem Polskim w Bydgoszczy i we współpracy z artystami z Iranu. ●